

Interpelacja
Łukasz Wantuch
Radny Miasta Krakowa



Dotyczy : linii 105 i wprowadzenia rozkładu jazdy „non-stop”

Szanowny Panie Prezydencie

Zwracam się do Pana z zapytaniem dotyczącym linii 105. Nie znam się na komunikacji miejskiej, mam jednak swoje spostrzeżenia jako mieszkaniec Krakowa. Moja propozycja dotycząca jazdy non-stop mam zalety i wady i prosiłbym o opinię w tej sprawie.

Jechałem dzisiaj o godz 14.20 autobusem 105 spod Galerii Krakowskiej. Autobus po przyjechaniu na pierwszy przystanek miał postój trwający ok. 4 min. Zastawianiem się, ile dodatkowych kursów można być dołożyć, gdyby autobus tej linii nie czekał na przystanku początkowym i końcowym tylko od razu wyruszał na trasę.

Linia 105 jest specyficzna, gdyż jest bardzo krótka, być może najkrótsza w Krakowie. Większość jej trasy przebiega przez aleję 29 Listopada, czyli najbardziej zatłoczoną arterię w Krakowie. Mimo godziny 14.00, przed szczytem ulicznym, autobus był pełny.

Patrząc na rozkład jazdy 105, w ciągu dnia odbywa się 67 kursów. Między godziną 11 a 12 jest tylko jeden kurs, gdyż takie zapewne jest zapotrzebowanie. Im jednak mniej osób w autobusie, tym lepszy komfort jazdy.

Największa wada mojego pomysłu to oczywiście brak wtedy rozkładu jazdy. W godzinach szczytu ten harmonogram ma jednak charakter informacyjny. Z mojej poprzedniej interpelacji wiem, że miasto pracuje nad system informowania jazdy autobusów na podstawie GPS tak jak jest w tramwajach. Aplikacja na komórkę plus ewentualnie elektroniczna tablica na przystankach rozwiązałyby ten problem.

Dodatkowy minus to większe koszty związane z większą ilością kursów. Jeżeli autobus kursuje non-stop na tej krótkiej trasie, to oznacza, że będąc na przystanku wiem, że przyjedzie w ciągu np. 10 min. Zawsze.

Jest tylko kilka linii w Krakowie, gdzie można wprowadzić takie rozwiązanie, gdyż muszą być bardzo krótkie. Zastanawiam się jednak, które rozwiązanie byłoby lepsze dla mieszkańców Krakowa.

Ile dodatkowych kursów linii 105 mogłoby się odbyć w proponowanym przez mnie systemie?

Z wyrazami szacunku
Łukasz Wantuch